

JOANNA MUCHA

PISEMNE ZEZNANIA ŚWIADKA W KONTEKŚCIE DAŻENIA SĄDU DO USTALENIA PRAWDY I POSTULATU SZYBKOŚCI POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

I. Ustawodawca od początku obowiązywania Kodeksu postępowania cywilnego widział potrzebę takiego ukształtowania postępowania cywilnego, by nie było ono nadmiernie przewlekłe. Pierwotnie obowiązek przeciwdziałania owej przewlekłości i dążenia do rozstrzygnięcia sprawy na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla rozstrzygnięcia sprawy, nałożony był wprost w przepisie art. 6 k.p.c.¹ na sąd. Dopiero nowelizacja Kodeksu z 2012 r.² w sposób wyraźny rozszerzyła powinność w tym zakresie również na strony i uczestników postępowania, wprowadzając tzw. ciężar wspierania postępowania. Przy tym nie może ująć uwadze, że nałożony pierwotnie na sąd postulat przeciwdziałania przewlekłości postępowania w stosunku do stron i uczestników ustawodawca doprecyzował poprzez dyrektywę takiego działania w zakresie gromadzenia materiału procesowego, by postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko (art. 6 § 2 k.p.c.).

W ten trend ustawodawczy zdaje się wpisywać również ostatnia nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, wprowadzona ustawą z 4 lipca 2019 r.³ Wprawdzie w uzasadnieniu projektu ustawy nie wskazano w sposób generalny celu, jaki miał owej nowelizacji przyświecać, jednak w jego tekście w wielu miejscach mówi się wprost o tym, że nowe regulacje mają służyć przyspieszeniu postępowania oraz usprawnieniu pracy sądów. Realizacji tego założenia sprzyjać ma także wprowadzenie nowego przepisu art. 271¹ k.p.c., przewidującego możliwość złożenia przez świadka zeznań na piśmie, przy czym jego konsekwencje, tzn. znacznego przyspieszenia wydania rozstrzygnięcia i zaoszczędzenia stronom kosztów, a sądowni – pracy, uznano za oczywiste⁴.

¹ Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.jedn.: Dz. U. 2019, poz. 1460.

² Ustawa z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2011, Nr 233, poz. 1381.

³ Ustawa z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2019, poz. 1469.

⁴ Uzasadnienie do projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, s. 59, <<http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3137>>.

Omówienie nowej regulacji wraz ze zwróceniem uwagi na jej niedostatki i potrzebę doregulowania zostało już obszernie dokonane w literaturze⁵. Warto natomiast zastanowić się nad konsekwencjami pisemnych zeznań świadka jako narzędziem służącym w założeniu twórców przepisu przyspieszeniu postępowania z punktu widzenia dążeń sądu do ustalenia w nim prawdy, w tym m.in. przez urzeczywistnianie zasady bezpośredniości. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że zestawienie takich wartości procesowych, jakimi są ustalenie prawdy i jego szybki przebieg, bywa źródłem konfliktów w zakresie przyznania którejś z nich priorytetowej pozycji.

II. Instytucja pisemnych zeznań świadka nie była na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego przed wprowadzeniem art. 271¹ nieznana. Pierwszy z przypadków umożliwiających składanie zeznań na piśmie przewidziany jest w nadal obowiązującym przepisie art. 271 § 2 k.p.c. Daje on sądowi możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka głuchego lub niemego w dwojaki sposób: obok preferowanego, jak się wydaje, w sądach skorzystania z pomocy biegłego w zakresie języka migowego, umożliwia on odebranie od świadka zeznań na piśmie. Zaznaczyć wypada, że inne przepisy k.p.c. o postępowaniu dowodowym nie odnoszą się w żaden sposób do procedury przesłuchania takiego świadka w przypadku, gdy ma on złożyć zeznanie w formie pisemnej. Jedynie w przepisie art. 269 § 2 k.p.c. mowa jest o podpisaniu przez świadka niemego i głuchego tekstu przyrzeczenia jako sposobie jego złożenia przez osoby dotknięte tego rodzaju niepełnosprawnością komunikacyjną. Natomiast brak regulacji odnoszących się do miejsca złożenia zeznania na piśmie oraz ewentualnie terminu dokonania tej czynności. Zaznaczyć wypada, że korzystanie przez sądy z możliwości odebrania przez świadka zeznań na piśmie na podstawie art. 271 § 2 k.p.c. wydaje się stanowić sytuacje na tyle rzadkie, że trudno mówić o jakiegokolwiek wykształconej praktyce sądowej w tym zakresie. Niemniej nie ulega wątpliwości, że świadek dotknięty niepełnosprawnością komunikacyjną winien złożyć zeznania przed sądem na rozprawie.

Usytuowanie przepisu, a także fakt, że przez lata obowiązywania k.p.c. był on jedynym zawierającym regulację dopuszczającą odstępianie od ustności przeprowadzania dowodu z zeznań świadków przemawiają za tym, że ustawodawca jednak stał na stanowisku hołdowania zasadzie bezpośredniości, a przewidzianą w przepisie sytuację traktował jako wyjątkową, wymuszoną poniekąd względami faktycznymi. Również te uzasadniające wprowadzenie możliwości złożenia pisemnych zeznań względny natury faktycznej, a mianowicie uniemożliwiające ustną wypowiedź ułomności w zakresie mowy lub słuchu przemawiają za przeprowadzeniem dowodu na rozprawie, nie zaś poza salą posiedzeń, w miejscu dogodnym dla świadka. Niepełnosprawność w zakresie komunikacji, o jakiej mowa w powołanym przepisie, nie jest bowiem tego rodzaju, że wykluczałaby lub choćby utrudniała stawienie się świadka w sądzie. Zatem również w przypadku skorzystania przez sąd z przepisu art. 271 § 2

⁵ Zob. Dziurda (2020): 632 i n.; Szancilo (2019); Klonowski (2018): 195–196; Homenda (2019): 363 n.

k.p.c. świadek głuchy lub niemy ma obowiązek stawiennictwa w sądzie pod przewidzianymi w przepisach ogólnymi sankcjami nie tylko w celu złożenia zeznań, ale także w celu umożliwienia sądowi – z wykorzystaniem formy pisemnej – ustalenia stosunku świadka do stron, uzasadniającego ewentualne pouczenie o prawie odmowy zeznań oraz w celu pouczenia o prawie odmowy odpowiedzi na pytanie, a także odebrania przyrzeczenia.

Drugi z funkcjonujących przed nowelizacją k.p.c. z 2019 r. przypadków składania przez świadków zeznań na piśmie przewidziany był w przepisie art. 505²⁵ § 1 k.p.c., odnoszącym się do europejskiego postępowania w sprawach drobnych roszczeń⁶. Ustawą nowelizującą został on uchylony ze względu na wprowadzenie możliwości składania przez świadków zeznań na piśmie w art. 271¹ k.p.c. jako regulacji ogólnej, znajdującej zastosowanie w każdym postępowaniu. W literaturze wskazuje się na znaczenie tego derogowanego przepisu, podkreślając, iż wprowadzony jedynie ze względu na wymaganie wynikające z art. 9 ust. 1 rozporządzenia nr 861/2007⁷, był zazwyczaj traktowany jako niezbyt istotny wyjątek⁸.

Jak zatem widać, obydwa przypadki dotyczące możliwości złożenia przez świadka zeznań na piśmie są uzasadnione szczególnymi okolicznościami (brak faktycznej zdolności zeznania w formie ustnej z uwagi na niepełnosprawność słuchu lub mowy oraz wzgląd na cechę drobności roszczeń), różniąc się znacząco od sytuacji wprowadzonej w nowym przepisie art. 271¹ k.p.c., w którym jedynym warunkiem przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka w formie pisemnej jest postanowienie sądu.

Wydaje się też, że nie jest zasadne posługiwanie się w wypowiedziach doktryny porównywaniem tej nowej instytucji z instytucją wysłuchania przewidzianą w postępowaniu nieprocesowym, które mocą przepisu art. 514 § 1 czy art. 582 k.p.c. może przybrać postać oświadczenia złożonego na piśmie. Trzeba bowiem mieć na uwadze przede wszystkim okoliczność, że wysłuchanie nie jest środkiem dowodowym, lecz instytucją służącą uzyskaniu niezbędnych do rozpoznania sprawy wyjaśnień i oświadczeń, wykazującą podobieństwo do informacyjnego wysłuchania uczestników (stron)⁹. Inny jest więc cel obu instytucji.

III. Warto zastanowić się, dlaczego ustawodawca nadawał dotąd tak dużą rangę ustności zeznań świadka. Jak wiadomo, celem postępowania cywilnego, zwłaszcza zaś procesu, jest rozstrzygnięcie sprawy (a szerzej mówiąc: wymiar sprawiedliwości). Jednym z etapów w dążeniu do zrealizowania owego celu jest ustalenie prawdy, co ma zachodzić niezależnie od tego, czy w danym sys-

⁶ Zob. szerzej Goździaszek (2010): 26–28.

⁷ Rozporządzenie (WE) nr 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń, Dz. Urz. L 199 z 31.07.2007.

⁸ Dziurda (2020): 631.

⁹ Korzan (1997), s. 148; Markiewicz (2010): 342, gdzie nadto definiuje się wysłuchanie jako pomocniczą instytucję procesową o charakterze techniczno-procesowym służącą do uzyskania przez sąd od uczestnika wyjaśnień i oświadczeń faktycznych potrzebnych sądowi do rozstrzygnięcia sprawy.

temie prawa procesowego hołduje się zasadzie prawdy materialnej czy formalnej¹⁰. Z kolei wśród narzędzi służących temu ustaleniu znajduje się między innymi zasada bezpośredniości.

Zasada bezpośredniości „wyraża postulat maksymalnego zbliżenia organu procesowego do badanych faktów, a więc postulat maksymalnej redukcji źródeł przekazu treści dowodowej, postulat eliminacji z poznania procesowego wszelkich zbędnych pośredników”¹¹ oraz orzekanie na podstawie materiału, z którym organ ten zetknął się osobiście (na rozprawie)¹², „ogólne zalecenie dla sądu, innych organów procesowych i stron procesowych, aby w toku rozprawy sądowej sąd korzystał z takiego materiału procesowego, który jest najbliższy poznawanemu zdarzeniu faktycznemu, a który winien być przeprowadzony wobec całego składu sędziowskiego, gdzie zarówno sąd, jak i strony procesowe mają możliwość zetknięcia się zarówno ze źródłem, jak i środkiem dowodowym”¹³. Realizację tej zasady może zapewnić łączne przyjęcie trzech postulatów: nakazu korzystania przede wszystkim z dowodów pierwotnych przed dowodami pochodnymi, opierania się przez sąd na materiale dowodowym przeprowadzonym bezpośrednio na rozprawie sądowej oraz bezpośredniego zetknięcia się przez sąd orzekający ze źródłem i środkiem dowodowym¹⁴. Przy tym w kontekście niniejszych rozważań znaczenie mają przede wszystkim wskazane wyżej owo bezpośrednie (choć może lepszym określeniem byłoby użycie słowa „osobiste”) zetknięcie się przez sąd ze źródłem dowodu, co ma nastąpić zasadniczo, choć niekoniecznie na rozprawie.

Kolejne zatem pytanie, jakie należy postawić, to pytanie o cel takiego bezpośredniego zetknięcia się przez sąd z materiałem dowodowym. Uzasadnieniem przyjmowania takiego rozwiązania jest niewątpliwie to, że sąd po to ma zetknąć się z dowodem osobiście (bezpośrednio), by w sposób należyty dokonać następnie oceny jego wiarygodności i mocy dowodowej. Świadek ma sprawozdać sądowi o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie może przy tym umknąć uwadze to, że świadek sprawozdaje o owych faktach nie tylko werbalnie, ale również za pomocą komunikatów pozawerbalnych.

Sąd ma zatem rozstrzygnąć sprawę, ustaliwszy uprzednio stan faktyczny. Stosownie do treści przepisu art. 3 k.p.c. stan ten ma być ustalony co do zasady zgodnie z prawdą. W myśl bowiem tego przepisu strony i uczestnicy postępowania są obowiązani m.in. dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Zatem środki dowodowe winny być przedstawiane w celu wykazania prawdziwości powoływanych przez strony faktów. W kontekście zeznań świadków oznacza to, że ich treść winna ten zgodny z prawdą stan faktyczny odzwierciedlać. Obowiązek stron składania wyjaśnień zgodnie z prawdą i przedstawia-

¹⁰ W literaturze wskazuje się, że zasada prawdy w procesie obejmuje pojęcie prawdy jako pewnej kategorii poznawczej oraz techniki proceduralne dochodzenia do rzeczywistego stanu rzeczy lub faktów o implikacjach prawnych – zob. Piasecki (2010): 36.

¹¹ Cieślak (2011): 266.

¹² Zob. Nowak (1971): 45.

¹³ Nowak (1971): 45.

¹⁴ Nowak (1971): 48–51.

nia dowodów rodzi natomiast po stronie sądu obowiązek oceny wiarygodności tych przedstawionych i przeprowadzonych dowodów, co można wywieść z treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Tymczasem w literaturze podkreśla się, że dowód z zeznań świadków cechuje się niepewnością wynikającą ze słabości ludzkiej pamięci, subiektywizmu przekazywanych informacji, a niekiedy złej woli zeznających¹⁵.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że komunikacja zachodzi nie tylko na poziomie werbalnym, merytorycznym wypowiedzianych zdań, ale także na poziomie niewerbalnym, to oczywiście staje się znaczenie tego elementu odbierania zeznań od świadka, którym jest obserwacja. Jakkolwiek inną rzeczą, niebędącą zarazem przedmiotem naukowego dyskursu jest, na ile sędziowie korzystają z możliwości poznania elementów pozawerbalnych zachowania się świadka przy ocenie wiarygodności jego zeznań, a zarazem w jakim stopniu owo poznanie jest możliwe w ogólności, w jakim stopniu zaś dla osoby o przeciętnym przygotowaniu w tym kierunku, to – przynajmniej w teorii – konieczność dostrzegania przez sąd sposobu bycia świadka, jego mimiki czy gestów jest zauważana¹⁶. Wskazuje się, że „dla oceny wartości dowodu, zwłaszcza osobowego, ważna jest nie tylko treść wypowiedzi, lecz także ocena osoby ją wypowiadającej, jej właściwości charakteru, zasad, poziomu intelektualnego i moralnego, stanu emocjonalnego w czasie postrzegania, zdolności do spostrzegania i zapamiętywania oraz odtwarzania spostrzeżeń. Dlatego bezpośredni kontakt przesłuchującego z osobą przesłuchiwaną ma tak istotne znaczenie”¹⁷. Nadto podkreśla się, że: „Przeprowadzenie dowodu ze świadków jest czynnością sądową wymagającą kierującej i kontrolującej roli sądu w celu uzyskania od osoby przesłuchiwanej wiadomości o okolicznościach sprawy, drogą ustnych jej wypowiedzi. Chodzi tu nie tylko o samą treść tych zeznań, ale i o równie ważny sposób wypowiedzi pod względem ich ujęcia, stylu, tonu i innych szczegółów wypowiedziom towarzyszących, co ma niewątpliwie znaczenie dla oceny wiarygodności i mocy dowodu. Ten cel może być osiągnięty w pełni tylko drogą ustnego składania zeznań”¹⁸. W konsekwencji odebranie zeznań od świadka winno mieścić w sobie dwie czynności: wysłuchanie, rozumiane jako zapoznanie się z merytoryczną treścią wypowiedzi świadka oraz jej tonem oraz obserwację, oznaczającą zwracanie uwagi na jego mowę ciała. Tylko bowiem uwzględnienie powyższych elementów pozwoli na uzyskanie większego zakresu informacji na temat osoby świadka i jego predyspozycji do czynienia spostrzeżeń¹⁹, ale przede wszystkim zapewni możliwość adekwatnej do fazy wypowiedzi świadka weryfikacji jego zeznań oraz eliminacji ewentualnych zniekształceń w procesie odkodowywania złożonych zeznań, niezbędnym dla należytej oceny wiarygodności świadka, w tym kłamstwa. Dlatego właśnie

¹⁵ Misiuk-Jodłowska (2016): 487.

¹⁶ Np. Kaczmarek-Templin (2010): 470.

¹⁷ Wyrok SN z 18 października 1980 r., V KRN 96/80, OSNKW 1981, nr 6, poz. 36. Zob. też Kotas (2019): 109; Skibińska (2019): 127.

¹⁸ Orzeczenie SN z 9 kwietnia 1954 r., I C 1657/53, Państwo i Prawo 9(9), 1954: 416–417.

¹⁹ Kaczmarek-Templin (2010): 470.

sąd orzekający w sprawie ma zetknąć się „osobiście i bezpośrednio z całym materiałem sprawy”²⁰.

Przy tym nie sposób nie zauważyć, że zapoznanie się przez sąd z notatką obejmującą zeznanie świadka, sporządzoną poza salą rozpraw, wyklucza dokonanie obserwacji jego szeroko rozumianej postawy w trakcie zeznania. Warto podkreślić, że ze względu na wskazaną wyżej konieczność oceny również przekazu pozawerbalnego w zeznaniu świadka w doktrynie krytykuje się dopuszczenie przeprowadzenia dowodu za pomocą urządzeń transmitujących jedynie dźwięk, a także wysuwa się oparty na rozwiązaniach niemieckich postulat uzależnienia skutecznego przeprowadzenia wideokonferencji od należytej synchronizacji transmitowanego obrazu i dźwięku wskazując, że opóźnienie przekazu obrazu w stosunku do przekazu dźwięku, na skutek ewentualnych zakłóceń spowodowanych czynnikami technicznymi uniemożliwi obserwację zachowania świadka, jego gestów i mimiki, a w konsekwencji wymusi uznanie dowodu za przeprowadzony w sposób wadliwy²¹. Za niemożność należytej oceny dowodu z zeznań świadka, a zarazem za naruszenie zasady bezpośredniości uznaje się pisemne oświadczenie o pewnych okolicznościach, jak również zeznania złożone w innej sprawie, które nie mogą zastąpić dowodu z zeznań złożonych przez świadka osobiście przed sądem orzekającym czy sądem wezwanym²². Zeznanie złożone na piśmie poza salą rozpraw i obecnością sądu tym bardziej ową ocenę wiarygodności uniemożliwia, godząc zarazem z zasadą bezpośredniości i utrudniając ustalenie stanu faktycznego zgodnie z prawdą.

IV. Pozostaje zatem odpowiedzieć na pytanie, czy ustalenie będącej podstawą rozstrzygnięcia prawdy jest obowiązkiem bezwzględny oraz czy ustalenie jej winno mieć prymat nad innymi wartościami przyjmowanymi w postępowaniu sądowym.

Z punktu widzenia aksjologii prawa proces jest konglomeratem określonych wartości, wśród których – obok sprawiedliwości, rzetelności, bezstronności, równości, godności, transparentności, pewności i przewidywalności oraz lojalności – wymienia się także prawdę²³. W innym ujęciu do budujących aksjologię procesową wartości zalicza się m.in. racjonalność proceduralną (*procedural rationality*), która oznacza rozumne postępowanie, cechujące się staranną, bezstronną i obiektywną analizą argumentów oraz uzasadnieniem podejmowanych decyzji, równoznacznymi z odrzuceniem arbitralności działania, prowadzeniem procesu bez opóźnień, lecz również bez pośpiechu²⁴. Jednocześnie jednak skoro zgodnie z konstytucyjnym założeniem proces ma być rzetelny, podkreśla się, że w określeniu tej aksjologii winno się brać pod

²⁰ Jodłowski, Lapierre (2016): 165.

²¹ Kaczmarek-Templin (2010): 470–471.

²² Sieńko (2013): 483.

²³ Łazarska (2012): 125.

²⁴ Summers (1974): 20–29 w ujęciu Łazarskiej (2012): 125; Summers (1974: 27) używa w kontekście czasu trwania „racjonalnego” procesu sformułowania „timeliness”, pisząc, iż: „Timeliness is, on the one hand, the ‘opposite’ of dilatoriness, and on the other hand the ‘opposite’ of haste”.

uwagę nie tylko treść norm procesowych, lecz także konstytucyjnych²⁵, stąd nie można w tym względzie pomijać również faktu, że rozpatrzenie sprawy winno być sprawiedliwe i jawne, bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, oraz konsekwencji wynikających z treści przywołanego przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP dla oceny wartości procesowych. Z owego dualizmu źródeł aksjologii: norm konstytucyjnych i procesowych wynika dostrzegana w doktrynie i orzecznictwie swoista kolizja wartości. Taka konkurencja dotyczy właśnie prawdy jako podstawy ustalenia stanu faktycznego i szybkości postępowania, choć trzeba zaznaczyć, że kolizja taka zdaje się wyłaniać – i to z każdą nowelizacją coraz bardziej – już na tle samych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Umieszczenie obowiązku rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w normie konstytucyjnej jako wymaganego od organów stosujących prawo (sądów) obowiązku będącego ekwiwalentem tego elementu prawa do sądu, który jest określany jako prawo do uzyskania wyroku bez nieuzasadnionej zwłoki, podnosi zaś rangę zawartego w art. 6 ust. 1 kodeksowego wymogu szybkości postępowania.

Z jednej strony wskazuje się w literaturze, że szybkość i prostota postępowania mają w porównaniu z prawidłowością wyroków drugorzędne znaczenie²⁶, a postępowanie, w którym sprawy byłyby rozstrzygane z łatwością i szybko, ale niesłusznie nie miałyby dla obywateli żadnej wartości²⁷. Podkreśla się także, że prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki należy rozumieć w ten sposób, iż rolą organów prowadzących postępowanie jest podejmowanie działań prowadzących do rozstrzygnięcia sprawy w czasie, który jest niezbędny dla prawidłowego rozpoznania sporu, bez nieuzasadnionego wydłużania procesu²⁸. Co przy tym niezwykle istotne, dokonywanie czynności procesowych bez owej „(nieuzasadnionej) zwłoki” czy też – jak na tle przepisów Kodeksu postępowania karnego – „w rozsądnym terminie”²⁹ nie ma być utożsamiane z tym, aby proces toczył się szybko, lecz oznacza, aby „czas procesu był współmierny do stopnia skomplikowania sprawy i aby czas ten umożliwiał rzetelne, dokładne jej rozpoznanie”³⁰.

Jak widać, w stwierdzeniach tych konfrontuje się element szybkości nie tyle bezpośrednio z prawdą, ile z prawidłowością czy słusnością wyroku. Wszak zgodnie z przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji³¹ rozpatrzenie sprawy ma być sprawiedliwe oraz bez nieuzasadnionej zwłoki (wymaganie jawności zostanie tu pominięte). Na gruncie postępowania karnego upatruje się zakorzenienia zasady prawdy (materialnej) w konstytucyjnym prawie do sądu, wskazując

²⁵ Łazarska (2012): 126.

²⁶ Łazarska (2012): 127.

²⁷ Waškowski (1932): 78.

²⁸ Pogląd taki został wyrażony przede wszystkim w doktrynie postępowania karnego, zob. Wiliński (2010): 217–218, pozostaje jednak, rzecz jasna, aktualny również w odniesieniu do treści prawa do sądu w sprawach cywilnych.

²⁹ Zgodnie z art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. przepisy kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie. Zob. ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.jedn.: Dz. U. 2020, poz. 30.

³⁰ Orfin (2012): 73.

³¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.

przy tym, że postępowanie karne ma dwa cele: po pierwsze – osiągnięcie stanu sprawiedliwości prawnomaterialnej, czyli doprowadzenie do słusznego zastosowania norm prawa karnego materialnego, a czasami także prawa cywilnego materialnego; po drugie – osiągnięcie stanu sprawiedliwości proceduralnej, co oznacza, że samo postępowanie prowadzące do stanu sprawiedliwości prawnomaterialnej powinno być uczciwe³². Nie sposób zaprzeczyć, iż podobną tezę nie tylko można, ale i należy sformułować odnośnie do postępowania cywilnego, co zresztą się czyni³³. W konsekwencji sprawiedliwość proceduralna sprzyja osiągnięciu stanu sprawiedliwości materialnej, a sprawiedliwe rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu, tj. wydanie sprawiedliwego orzeczenia, nie jest możliwe bez wnikliwego zbadania okoliczności faktycznych³⁴, a zatem ustalenia prawdy. O wynikaniu z prawa do sądu obowiązku dążenia przez sąd do wydania orzeczenia odpowiadającego prawdzie materialnej mówi także wprost Trybunał Konstytucyjny³⁵.

Równocześnie Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że co prawda „szybkość postępowania sądowego w znacznym stopniu wpływa na skuteczność ochrony praw i wolności jednostki gwarantowanych w Konstytucji”, ale „dążenie do szybkiego zakończenia postępowania nie powinno jednak przynosić uszczerbku właściwej wykładni i prawidłowego zastosowania norm prawnych”, nadto wskazuje, że „strony postępowania sądowego mają prawo do bezzwłocznego rozpatrzenia sprawy, ale równocześnie przysługuje im prawo do uzyskania prawidłowego rozstrzygnięcia, odpowiadającego normom prawa materialnego [...] Zasada szybkości postępowania nie powinna prowadzić do konfliktu z dochodzeniem prawdy w procesie ani ograniczać uprawnień procesowych ustawowo zagwarantowanych uczestnikom postępowania”³⁶.

Trybunał wskazuje także, że szybkość postępowania sądowego w znacznym stopniu wpływa na skuteczność ochrony praw i wolności jednostki gwarantowanych w Konstytucji. Dążenie do szybkiego zakończenia postępowania nie powinno jednak przynosić uszczerbku właściwej wykładni i prawidłowego zastosowania norm prawnych. Zarazem Trybunał wskazuje, że strony postępowania sądowego mają prawo do bezzwłocznego rozpatrzenia sprawy, ale równocześnie przysługuje im prawo do uzyskania prawidłowego rozstrzygnięcia, odpowiadającego normom prawa materialnego. Zasada szybkości postępowania nie powinna prowadzić do konfliktu z dochodzeniem prawdy w procesie ani ograniczać uprawnień procesowych ustawowo zagwarantowanych uczestnikom postępowania.

Podobne stanowisko jest wyrażane także w orzecznictwie sądów powszechnych, gdzie podnosi się, iż nie można rezygnować z dążenia do realizacji zasady prawdy, rozumianej jako rozstrzygnięcie na podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych jedynie dla spełnienia postulatu szybkości postępowania, a w ra-

³² Nita, Światłowski (2012): 38.

³³ Zob. Łazarska (2012): 134 n.

³⁴ Nita, Światłowski (2012): 38.

³⁵ Np. wyrok TK z 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, OTK nr 2A/ 2009, poz. 9; postanowienie TK z 7 marca 2011 r., P 3/09, OTK nr 2A/2011, poz. 13.

³⁶ Wyrok TK z 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, OTK nr 2A/ 2009, poz. 9.

zie konfliktu między tymi regułami pierwszeństwo ma dotarcie wszelkimi dostępnymi środkami procesowymi do prawdy³⁷.

Z drugiej jednak strony nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem, że proces przewlekły i w konsekwencji późno wydany wyrok mieszczą się w kategorii niesprawiedliwości³⁸, co znajduje doskonale wyraz w znanej powszechnie anglosaskiej paremii *delayed justice – no justice*.

Konstytucyjne niehierarchizowanie dyrektyw rozpatrzenia sprawy sprawiedliwego (tj. opartego na prawdzie) i bez nieuzasadnionej zwłoki prowadzi również i do takiego wniosku, że „obecnie te dwie wartości, jakimi są trafność orzeczenia i szybkość jego uzyskania, stanowią wartości równorzędne”³⁹. Jednakże mimo iż należy się zgodzić z wiążącą się z powyższym tezą, że podstawą rzetelnego urzędowania procesu powinno być przede wszystkim jego właściwe zrównoważenie, uzupełnianie, a niekiedy po prostu wyeliminowanie poszczególnych wartości⁴⁰, to zarazem nie można godzić się na owo eliminowanie czy choćby pomniejszanie rangi niektórych z nich na rzecz innych bez uzasadnionej przyczyny. Wszak wspomniana postulowana równorzędność trafności orzeczenia (zatem ustalenia prawdy) i szybkości nie może oznaczać bezrefleksyjnego przyznawania prymatu tej drugiej. Niejednokrotnie wskazywano bowiem w orzecznictwie i doktrynie na kryteria uznania zwłoki w rozpatrzeniu sprawy za nieuzasadnioną, podkreślając m.in. brak wystarczających powodów przedłużania postępowania albo niemożność zaaprobowania tych powodów z punktu widzenia skutecznej ochrony sądowej, przy czym oceny tej zaleca się dokonywać zawsze w konkretnej sprawie, z uwzględnieniem jej charakteru (cywilna, karna, administracyjna), właściwych dla jej rozpatrzenia przepisów postępowania, stopnia trudności (złożoności), towarzyszących okoliczności, m.in. zachowania uczestników postępowania, bez dokonywania fragmentaryzacji postępowania, lecz oceniając je jako całość, biorąc pod uwagę stadium, w jakim się znajduje⁴¹.

Z drugiej strony nawet jeśli przyjmie się, że są to wartości równorzędne, to nie może to oznaczać, że sędzia ma swobodę wyboru pomiędzy nimi, lecz co najwyżej, że winien dążyć, by obie były osiągnięte. Nie wydaje się także, by w świetle powyższego rozpatrzenie sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki” oznaczało to samo, co „szybko”. Konstytucyjna dyrektywa rozpatrzenia sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki” winna raczej być odczytywana jako adekwatna do sytuacji, jako owo wspomniane prowadzenie procesu racjonalnie, tzn. „bez opóźnień, lecz również bez pośpiechu”. Przywołane zaś zrównoważenie wartości, którymi są sprawiedliwe rozstrzygnięcie (poznanie prawdy) i szybkość, winno być rozumiane jako znalezienie „właściwej proporcji pomiędzy szybko-

³⁷ Wyrok SA w Łodzi z 22 stycznia 2001 r., II Aka 249/00, Prokuratura i Prawo 2002, nr 10, poz. 19.

³⁸ Piasecki (1984): 29.

³⁹ Łazarska (2012): 127.

⁴⁰ Łazarska (2012): 126.

⁴¹ Zob. m.in. wyrok TK z 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, OTK 2009, nr 2A, poz. 9; wyroki ETPC z 6 lipca 2010 r. w sprawie *Rejzmund przeciwko Polsce*, skarga nr 42205/08, i z 23 kwietnia 1987 r. w sprawie *Erkner i Hofauer przeciwko Austrii*, A. 117, skarga nr 9616/81; Czeszejko-Sochacki (1997): 86.

ścią a ogólną zasadą właściwego wymiaru sprawiedliwości⁴², by z jednej strony postępowanie nie trwało nadmiernie długo, a z drugiej – by nie ucierpiały na tym strony postępowania⁴³.

W uzupełnieniu należy jeszcze nawiązać do powołanego przepisu art. 6 k.p.c. Nie można wszak pominąć, że przepis ten odnosi się nie tylko do szybkości postępowania, lecz także i do jego sprawności jako pewnego rodzaju kryteriów oceny braku przewlekłości. Sprawność postępowania jest zatem inną jego cechą aniżeli szybkość. Należy się zatem zastanowić, jaki jest stosunek tych dwóch pojęć. Na gruncie postępowania karnego wyrażono wart zacytowania pogląd, że szybkość postępowania jest jednym z wymogów jego sprawności. Sprawność tę można osiągnąć jednakże nie tylko przez skrócenie czasu jego trwania, ale również przez odpowiednie uproszczenia⁴⁴. Zarazem jednak, co niezwykle istotne, zauważa się, że pojmowanie sprawności postępowania jako zapobiegania nieuzasadnionej zwłoce nie może być rozumiane równoznacznie z szybkim wydaniem rozstrzygnięcia w danej sprawie. Prowadzić by to mogło niejednokrotnie, z jednej strony, do zagrożeń dla realizacji gwarancji procesowych uczestników postępowania⁴⁵, z drugiej – godziłoby w cel postępowania, którym jest ustalenie treści łączących strony stosunków prawnych i ewentualnych w ich zakresie naruszeń (prawdy). Trzeba bowiem zgodzić się z tym, że względ na postulat szybkości postępowania nie może zwalniać z dążenia do realizacji zasady prawdy⁴⁶, niezależnie od rodzaju postępowania sądowego, a ustalenie jej często wiąże się z podjęciem czynności, których pobieżne czy powierzchowne, ponieważ szybkie załatwienie przeczyłoby celowi procesu, a nawet wymiaru sprawiedliwości. W doktrynie podkreśla się zatem, że to nie szybkość, a raczej nieutożsamiana z nią sprawność postępowania stanowią przeciwieństwo przewlekłości⁴⁷. Wydaje się więc, że korelacja zasady prawdy z postulatem przeciwdziałania przewlekaniu postępowania winna oznaczać prymat sprawności, polegającej na pewnego rodzaju ciągłości i niekolizyjności czynności procesowych, służących w zakresie postępowania dowodowego zapewnieniu przeprowadzenia dowodów w sposób pełny i w czasie pozwalającym wykorzystać ich znaczenie dla postępowania nad jego szybkością, co jednak nie oznacza, by czas trwania postępowania przekraczał uzasadniony stopniem skomplikowania sprawy i zakresem koniecznych czynności termin jej rozpoznania. Przeciwnie, sprawność postępowania uwzględnia również właściwe rozłożenie w czasie czynności procesowych tak, by trwanie procesu nie było nadmierne, stąd nie należy umniejszać rangi szybkości postępowania.

V. Nie sposób jednakże nie zgodzić się z tym, że również ta wartość, która polega na ustaleniu prawdy, nie jest bezwzględna, na co wskazują choćby

⁴² Wyrok ETPC z 12 października 1992 r. w sprawie *Boddaert przeciwko Belgii*, A.235-D.

⁴³ Orłowska-Zielińska, Szczechowicz (2014): 151.

⁴⁴ Murzynowski (2003): 110.

⁴⁵ Orfin (2012): 74; Orłowska-Zielińska, Szczechowicz (2014): 151.

⁴⁶ Wyrok SA w Łodzi z 22 stycznia 2001 r., II Aka 249/00, Prokuratura i Prawo 2002, nr 10, poz. 19.

⁴⁷ Wiliński (2006): 142.

przepisy regulujące prawo świadka do odmowy zeznań i udzielenia odpowiedzi na pytanie, instytucja domniemań prawnych, brak obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego w przypadku zaoczności czy oparcie rozstrzygnięcia na faktach niepodlegających udowodnieniu. Zarazem nie można nie dostrzec, że w każdym z tych przypadków odstąpienie od ujawnienia prawdy w sposób bezwzględny służy ochronie innych wartości, które ustawodawca uznał za na tyle istotne, że wzgląd na nie przełamuje dążenie do bezwzględnego poznania prawdy. Są to relacje rodzinne, tajemnica zawodowa, tajemnica spowiedzi, równość (wyrównanie pozycji stron w procesie) czy też swoiste skłanianie stron do dbałości o własne interesy w procesie przez stawiennictwo i podjęcie obrony, służące realizacji sprawiedliwości proceduralnej⁴⁸. Dopuszczenie składania przez świadka zeznań na piśmie także jest odstąpieniem od pełnego ustalania prawdy w postępowaniu. Jednak również w tej sytuacji owo odstąpienie musi być usprawiedliwione konkretną przyczyną, przewidzianą przez ustawodawcę i wyrażoną w treści przepisów. W przypadku świadków głuchych i niemych jest to niemożność złożenia zeznań ustnie, wywołana fizyczną ułomnością, a uzasadniona istnieniem takiej alternatywy, w której sąd nie uzyska wiadomości istotnych dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy. W przypadku zaś postępowania w sprawie roszczeń drobnych jest to ekonomiczna wartość przedmiotu sporu.

W sytuacji przewidzianej w art. 271¹ k.p.c. nie ma skonkretyzowanego ustawowo powodu odstąpienia od odebrania zeznań ustnie na rozprawie. Ustawodawca uzależnił wydanie postanowienia w tej materii od woli sądu, przy czym nie wskazał kryteriów przemawiających za taką sądową decyzją. Nie sposób też wyinterpretować z tej lakonicznej normy odniesienia do wartości, których ochrona usprawiedliwiałaby zgodę na wyeliminowanie, a w każdym razie ograniczenie tej spośród nich, którą jest prawda. Jak przy tym wynika z wcześniej przytoczonego orzecznictwa i wypowiedzi doktryny, wartością taką nie może być w sposób abstrakcyjny szybkość postępowania.

VI. Analizowane zagadnienie można rozważać na płaszczyźnie wazenia wartości. Ale można też rozważać je na płaszczyźnie czysto pragmatycznej i nie będą to rozważania mniej doniosłe, a z punktu widzenia praktycznego zapewne bardziej użyteczne.

Pisemna formuła zeznań świadka przede wszystkim nie pozwoli sądowi na zauważenie i ewentualne zdemaskowanie nieprawdziwości zeznań na podstawie obserwacji w zakresie przekazu pozawerbalnego, o czym już była mowa. Ale nie jest to jedyne utrudnienie w dojściu do prawdy, jakie może się pojawić w związku z wykonaniem postanowienia sądu o złożeniu przez świadka zeznań na piśmie.

Na tle nowego przepisu praktycznie niemożliwa będzie, dokonywana na wstępie kontaktu sądu ze świadkiem, ocena jego zdolności do spostrzegania i komunikowania spostrzeżeń. Z jednej strony bowiem pewne widoczne przy pierwszym kontakcie osobistym zaburzone zachowanie świadka może wywołać

⁴⁸ Zob. też Łazarska (2012): 126–127.

uzasadnione wątpliwości co do możliwości wykorzystania tego źródła osobowego na podstawie art. 259 pkt 1 k.p.c. Konsekwencją wskazanych w tym względzie wątpliwości winno być określenie w drodze dodatkowych pytań choćby stopnia owych zaburzeń i poziomu intelektualnego świadka z punktu widzenia przydatności jego osoby jako źródła informacji, a w dalszej kolejności rozważenie przez sąd zarządzenia jego przesłuchania z udziałem biegłego lekarza lub psychologa na podstawie art. 272¹ k.p.c. Wiążący się z pisemnym złożeniem zeznań brak stawienictwa świadka przed sądem praktycznie uniemożliwi dokonanie tej oceny. Trudno też wyobrazić sobie wówczas udział biegłego, choć jak się wydaje, już samo posłużenie się w przywołanym przepisie sformułowaniem „przesłuchanie” zamiast „złożenia zeznań” wskazuje na to, że ustawodawca zdawał sobie z tego sprawę i w zasadzie wykluczył możliwość powołania biegłego w celu weryfikacji zdolności świadka do spostrzegania i komunikowania spostrzeżeń w przypadku wyboru przez sąd pisemnej formy zeznań. Stąd zasadny byłby postulat, by świadków charakteryzujących się ocenionym jako niski poziomem intelektualnym czy widoczną dysfunkcją umysłową przesłuchiwać w tradycyjnej, ustnej formie. Jak bowiem wskazuje się w literaturze, osoby, zwłaszcza z pierwszej ze wskazanych grup, mają problemy z abstrakcyjnym myśleniem, z wyobraźnią i kreatywnością, w związku z tym nie są co prawda zdolne do przedstawiania zmyślonych historii, zatem mogą złożyć wiarygodne zeznania⁴⁹, jednakże z drugiej strony te niedostatki w sferze umysłowej czy intelektualnej mogą powodować konieczność udzielenia świadkowi pewnego rodzaju pomocy w złożeniu zeznań w postaci kierowania do niego bardziej precyzyjnych, szczegółowych czy prościej sformułowanych pytań. Zarówno więc ocena zdolności świadka do postrzegania i komunikowania spostrzeżeń, jak i poprzedzające ją ustalenie wpływających na tę zdolność jego ewentualnych dysfunkcji rozwoju umysłowego czy poziomu intelektualnego są praktycznie niemożliwe w przypadku wydania postanowienia o złożeniu zeznań na piśmie. Ciągłe wówczas więc pozostaje aktualne pytanie, na jakiej podstawie sąd ma ocenić brak tych właściwości u świadka, który ma w ten sposób zeznawać.

Kolejny problem to brak jakiegokolwiek weryfikacji „autorstwa” zeznań złożonych na piśmie. W doktrynie zgłaszane były obawy o to, że w przypadku zarządzenia pisemnego zeznania nie można wykluczyć sytuacji, w których świadek jedynie odtworzy tekst przygotowany przez stronę lub jej pełnomocnika⁵⁰, a w każdym razie będzie opracowywał zeznania, pozostając pod wpływem strony, która go powołała⁵¹. Niemożliwa będzie wówczas choćby ocena ewentualnej nieadekwatności pomiędzy sformułowaniami języka używanymi przez świadka, a tymi, które będą charakteryzować pisemną wypowiedź. Taka ewentualna nieadekwatność może świadczyć o tym, że to nie świadek sporządził zeznanie, a co za tym idzie, że zostało ono opracowane przez inną osobę niż świadek. Nie wydaje się w szczególności, by takiej potencjalnej praktyce

⁴⁹ Pieszko-Sroka (2011): 51.

⁵⁰ Podobnie Klonowski (2018): 196.

⁵¹ Dziurda (2020): 634.

mogło skutecznie zapobiegać zawarciu w treści zeznań oświadczenia świadka o ich „autorstwie”.

Pisemne zeznanie łączyć się musi albo z nieweryfikowalnością kłamstwa, albo z jego nieweryfikowalnością na bieżąco. Złożeniu zeznań nieprawdziwych sprzyjać będzie brak elementu zaskoczenia, charakterystycznej dla ustnego przebiegu zeznań dynamiki, świadek bowiem będzie miał czas na przygotowanie spójnego zeznania, sugerującego wrażenie zgodności z prawdą, sąd i strony zaś zostaną pozbawieni możliwości natychmiastowej reakcji na fragment zeznania wywołujący wątpliwości z punktu widzenia prawdomówności świadka w postaci dodatkowych, szczegółowych pytań mających na celu owe nieszczerze zeznania zdemaskować⁵².

Kolejna kwestia to niemożność zapobieżenia sytuacji, w której świadkowie powołani przez jedną stronę będą konsultować się w celu zaprezentowania sądowi jednolitej wersji. Postulowane w doktrynie rozwiązanie polegające na wyznaczeniu wówczas świadkom „w miarę możliwości tego samego terminu”⁵³ nie zapobiegnie temu zagrożeniu w żaden sposób.

Zniekształcenia w procesie ustalenia prawdy na podstawie wypowiedzi świadka nie muszą być wynikiem składania zeznań nieszczerych, lecz indywidualną trudnością wypowiedzania się. Brak kontaktu ze świadkiem w toku składania zeznań będzie jednoznaczny z niemożnością bieżącej weryfikacji jego przekazu w przypadku, w którym poszczególne fragmenty zeznania świadka ze względu na niedostatki komunikacyjne czy nieumiejętność jasnego formułowania myśli lub niepoprawności językowe wydają się niespójne. Uniemożliwienie zadawania w takich przypadkach dodatkowych, szczegółowych pytań nie doprowadzi do wyjaśnienia, czy świadek w istocie kłamie, czy też jego przekaz jest tylko niedokładny.

Wreszcie wskazuje się w literaturze na niedogodności związane z brakiem unormowania kwestii zadawania świadkowi pytań przez sąd czy strony, słusznie podnosząc, że „trudno dopuścić możliwość, by zarówno sąd, jak i strony pozbawione były możliwości zadawania pytań świadkowi tylko dlatego, że składa on zeznania na piśmie”⁵⁴. Abstrahując od proponowanych w tej kwestii rozwiązań (np. rozbudowana lista szczegółowych pytań⁵⁵), trzeba zauważyć, że z punktu widzenia przedmiotu prowadzonych rozważań nie będzie wykluczona sytuacja, że zeznania te będą nie tyle nieprawdziwe, ile niepełne, co także nie pozostanie bez wpływu na stopień poznania prawdy w sprawie. Nadto uniemożliwi stosowanie różnych technik prowadzenia przesłuchania⁵⁶.

Nie wydaje się przesadą stwierdzenie, że brak bezpośredniego kontaktu z sądem może wpłynąć na postawę świadka w ten sposób, iż nie mając po-

⁵² Zob. Kołakowska, Lach (2002): 21.

⁵³ Dziurda (2020): 641.

⁵⁴ Dziurda (2020): 636.

⁵⁵ Szanciło (2019).

⁵⁶ Wskazuje się w literaturze na trzy powszechnie stosowane metody uzyskiwania zeznań: swobodna relacja, bezpośrednie badanie i badanie pytaniami krzyżowymi (ta ostatnia metoda dopuszczalna jest dopiero w fazie zadawania pytań przez strony) – zob. Piasecki (2010): 159; Turek (2003): 81–83.

czucia powagi sądu, będzie swoje obowiązki lekceważył, gdyż pozbawiony zostanie czynnika motywującego do starannego i szczerego składania zeznań zgodnie z swoją najlepszą wiedzą. W literaturze podniesiono nawet, nie bez racji, iż regulacja przepisu art. 271¹ k.p.c. w aktualnym brzmieniu „może nasiłić zjawisko krzywoprzysięstwa – największą barierą dla potencjalnych krzywoprzysięzców jest właśnie konieczność osobistego stawiennictwa w sądzie”⁵⁷.

VII. Z punktu widzenia przebiegu całego postępowania wzajemne relacje pomiędzy ustną formą czynności procesowych jako gwarancją zasady bezpośredniości, i tym samym realizacji zasady prawdy, a zapewnieniem sprawności i lepszego zorganizowania postępowania jawią się jako dość skomplikowane. Wskazuje się, że sprawniejsze, szybsze i bardziej ekonomiczne są czynności pisemne, jednakże w przypadkach, w których ekonomia postępowania winna ustąpić należytemu i sprawiedliwemu wyjaśnieniu sporu dominować musi zasada ustności, co skutkuje choćby tym, że odstępstwo od ustności na rzecz szybkości postępowania musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami (jak zasadność czy wysokie prawdopodobieństwo roszczenia w postępowaniach nakazowym i upominawczym, rezygnacja z prowadzenia dowodów osobowych przy bierności pozwanego) i służyć racjonalnemu urzędzeniu procesu⁵⁸. Z drugiej strony nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem, że „ustność stanie się efektywna, gdy będzie realizowana w warunkach należytego przygotowania sprawy, bezpośredniości, skoncentrowania materiału procesowego, kontryktoryjności i szybkości”, natomiast wartość ustnej prezentacji dowodów ulegnie znaczącej redukcji, gdy dokonywać się będzie chaotycznie, w sposób niekontrolowany i nieukierunkowany na wyjaśnienie istotnych okoliczności spornych⁵⁹. Te słuszne uwagi, nawiązujące do powyżej poczynionych ustaleń w zakresie wzajemnego stosunku pomiędzy szybkością i sprawnością postępowania a ustaleniem prawdy, trzeba mieć na względzie również przy ocenie instytucji pisemnych zeznań świadka.

Ze względu na to pozostaje mieć nadzieję, że rozwiązanie wprowadzone w przepisie art. 271¹ k.p.c. pozostanie w sferze wyjątków, a sądy poprzestaną na korzystaniu z odbierania zeznań od świadków na piśmie w sytuacjach, w których z okoliczności wynika brak powiązania świadka z którąś ze stron czy w odniesieniu do faktów o drugorzędnym znaczeniu, a także wówczas gdy w postępowaniu – przy pełnym poparciu dla generalnej niedyferencjacji wartości postępowań sądowych ze względu na przedmiot sporu – nie będzie chodziło o uwzględnienie dobra szczególnie istotnego, podlegającego wzmożonej ochronie, jak chociażby dobro dziecka.

Rozwiązanie to bowiem niekoniecznie przyczyni się do przyspieszenia postępowania, w szczególności bez wprowadzenia dodatkowych szczegółowych regulacji co do sposobu przeprowadzenia tego dowodu. Natomiast pozbawi sąd

⁵⁷ Klonowski (2018): 196.

⁵⁸ Gapska (2014): 76 i 78–79.

⁵⁹ Gapska (2014): 90.

możliwości skorzystania z cennych narzędzi weryfikacji osoby i treści zeznań świadka oraz zdemaskowania kłamstwa.

Nawiązując do wskazanej wyżej tezy, iż to nie tyle szybkość postępowania, ile jego sprawna organizacja w większym stopniu przyczynia się do wyeliminowania jego przewlekłości, zasadna wydaje się konkluzja, że realizacji wspomnianych na wstępie oczekiwań ustawodawcy lepiej służyłoby racjonalne wykorzystanie innych, obowiązujących już wcześniej albo wprowadzonych ustawą nowelizującą instytucji, jak choćby odebranie zeznań z wykorzystaniem systemu teleinformacyjnego, egzekwowanie środków dyscyplinujących świadków, tj. zwłaszcza nieuchronność sankcji za niestawiennictwo, konsekwentne niedopuszczanie dowodów zgłaszanych w okolicznościach przewidzianych w przepisie art. 253², 205³ i 205¹² k.p.c., wykorzystywanie instytucji pomocy sądowej, czy ewentualnie przemyślane przeprowadzenie posiedzenia przygotowawczego i racjonalne przygotowanie planu rozprawy.

Z drugiej strony warto przywołać trafną, a zarazem zyskującą na aktualności i w sposób szczególny przestrzegającą przed „legislacyjną lataniną”, wypowiedź, wskazującą wśród przyczyn przewlekania wymiaru sprawiedliwości „bezdenną niemal ilość nie zawsze dostatecznie przemyślanych przepisów prawnych”⁶⁰, wraz ze wskazówką, że „trzeba się starać, aby długoletnia praktyka wyświebliła istotne braki, dając sobie rady z tym wszystkim, co w drodze stosowania i interpretacji usunąć można i bez zmiany ustawy”⁶¹.

Joanna Mucha
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
mucha@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0001-5931-6964>

- Błaszczak Ł., Markiewicz K., Rudkowska-Ząbczyk E. (red.) (2010). *Dowody w postępowaniu cywilnym*. Warszawa.
- Cieślak, M. (2011). *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Kraków.
- Czeszejko-Sochacki, Z. (1997). *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP*. Państwo i Prawo 52(11/12): 86–105.
- Dziurda, M. (2020) [w:] T. Zembruski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom 1*. Warszawa.
- Gapska, E. (2014). *Ustne czy pisemne postępowanie cywilne?* [w:] K. Flaga-Gieruszyńska, G. Jędrejek (red.), *Aequitas sequitur legem. Księga Jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*. Warszawa: 74–90.
- Gołąb, S. (1937). *Skupienie i przyśpieszenie w procesie cywilnym*. Lwów. <<http://www.biblioteka-cyfrowa.pl/Content/64242/directory.pdf>>.
- Goździaszek, Ł. (2010). *Zasada bezpośredniości i pisemności postępowania dowodowego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z dnia 5 grudnia 2008 r.* *Kwartalnik Naukowy Prawo Mediów Elektronicznych* 2: 26–30.
- Homenda, M. (2019). *Pisemne zeznania świadka według nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 r.* *Uwagi w świetle zasad postępowania cywilnego*. *Polski Proces Cywilny* 3: 363–380.

⁶⁰ Gołąb (1937): 4.

⁶¹ Gołąb (1937): 6.

- Jodłowski J., Resich Z., Lapierre J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K. (2016). *Postępowanie cywilne*. Warszawa.
- Klonowski, M. (2018). Kierunki zmian postępowania cywilnego w projekcie Ministra Sprawiedliwości ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 27.11.2017 r. – podstawowe założenia, przegląd proponowanych rozwiązań oraz ich ocena. *Polski Proces Cywilny* 2: 180–205.
- Kołąkowska, W., Lach, B. (2002). Psychologiczne determinanty zeznań świadków i osób składających wyjaśnienia (wybrane zagadnienia). *Szczytno*.
- Korzan, K. (1997). *Postępowanie nieprocesowe*. Warszawa.
- Kotas, S. (2019). Realizacja zasady szybkości postępowania w polskim procesie cywilnym w świetle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw [w:] G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski (red.), *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany 2019*. Warszawa: 99–118.
- Łazarska, A. (2012). *Rzetelny proces cywilny*. Warszawa.
- Manowska M. (red.) (2013). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa.
- Murzynowski, A. (2003). Refleksje na temat przestrzegania zasady prawdy materialnej a zachowania sprawności postępowania karnego, [w:] M. Płachta (red.), *Gdańskie Studia Prawnicze: Aktualne problemy prawa i procesu karnego*. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu. Tom 11. Gdańsk: 107–117.
- Nita, B., Światłowski, A.R. (2012). Kontrydiktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania). *Państwo i Prawo* 67(1): 33–49.
- Nowak, T. (1971). *Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym*. Poznań.
- Orfin, A. (2012). Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości. *Ius Novum* 3: 71–83.
- Orłowska-Zielińska, B., Szczechowicz, K. (2014). Wybrane aspekty odstępstwa od zasady bezpośredniości w procesie karnym i ich zgodność z Konstytucją. *Studia Prawnoustrojowe* 23: 149–155.
- Piasecki, K. (1984). Przewlekłość sądowego postępowania w sprawach cywilnych – przyczyny i środki zaradcze. *Nowe Prawo* 4.
- Piasecki, K. (2010). *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*. Warszawa.
- Pieszko-Sroka, A. (2011). Czy zeznania są wiarygodne? Poszukiwanie metody ich oceny i rola psychologa w tym procesie. *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* 5: 44–54.
- Skibińska, M. (2019). Dowód z zeznań świadka w świetle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 8.01.2019 r., [w:] G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski (red.), *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany 2019*. Warszawa: 119–141.
- Summers, R.S. (1974). Evaluating and improving legal processes – a plea for „process values”, *Cornell Law Review* 60: 1-52. <<https://scholarship.law.cornell.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=2405&context=facpub>>.
- Szancilo, T. (red.) (2019). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 1*. Warszawa.
- Turek, J. (2003). *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*. Kraków.
- Waśkowski, E. (1932). *Podręcznik procesu cywilnego: urząd sądów cywilnych, postępowanie sporne*. Wilno. <<https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/34746/edition/38176/content>>.
- Wiliński, P. (2006). Recenzja książki pt. *Zagubiona szybkość procesu karnego*. Jak ją przywrócić? S. Waltoś, J. Czapska (red.), Warszawa 2005. *Prokuratura i Prawo* 9: 137–144.
- Wiliński, P. (2010). Konstytucyjny standard prawa do sądu a proces karny, [w:] P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*. Warszawa: 211–221.

WRITTEN WITNESS TESTIMONIES
IN THE CONTEXT OF THE COURT'S DESIRE TO ESTABLISH THE TRUTH
AND THE REQUIREMENT OF SPEED IN CIVIL PROCEEDINGS

S u m m a r y

By the amendment act of 4 July 2019, the legislator introduced Article 271¹ to the Code of Civil Procedure. This provision stipulates that it is possible for a witness to testify in writing if the court so decides. Previously, written testimonies had been permitted only for deaf or dumb witnesses and in the European small claims procedure, which was an exception to the principle of the directness of a marginal importance. The introduction of the new provision is justified by the need to ensure the speed of proceedings and improve the work of courts. Indeed, the content of the constitutional right to fair proceedings includes, inter alia, consideration of the case without undue delay. On the other hand, truth is mentioned among the axiological values of the process. Determining the truth is necessary for a fair decision on the matter at issue in the trial. Therefore, there is a kind of value competition between, on the one hand, the pursuit of truth as the basis for establishing the facts and, on the other, the speed of proceedings. A written testimony deprives the court of, among other things, tools enabling verification of its veracity, for example by observing the witness's behaviour and being able to interpret non-verbal messages. Although the determination of the truth in the proceedings is not absolute, because the code provides for institutions allowing at least partial departure from its full determination, these departures are always justified by the need to protect other values. In Article 271¹ there is no specific reason for refraining from taking oral evidence. The abstract speed of proceedings cannot be such a value.

Keywords: witness testimony; evidence; evidence proceedings; civil trial

